

Biuletyn Tygodniowy CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

7-13 stycznia 2013

2/2014 (254)

Wiadomość tygodnia

MARYJNE PIELGRZYMOWANIE PÓŁNOCNYM SZLAKIEM

Zakończenie peregrynacji w Archidiecezji Szczecińsko-Kamińskiej

W dniu 6 stycznia w miejscowości Płoty u Chrystusowców nastąpiło uroczyste zakończenie peregrynacji Kopii cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, w męskich wspólnotach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego, Diecezji Szczecińsko – Kamińskiej.

Przeniesiono Obrazu z kaplicy domowej do świątyni parafialnej, gdzie rozbrzmiewa modlitwa różańcowa i rozmyślenia tajemnic radosnych. Przybył ks. abp Andrzej Dzięga, który przewodniczył uroczystej Eucharystii. Przełożony generalny Chrystusowców wygłosił homilię ukazując, że jak Gwiazda prowadziła mędrców do żłóbka, tak Maryja jest dla nas Gwiazdą, prowadząca do Chrystusa i wieczności. Uroczysty akt oddania się Matce Bożej zakończył liturgię.

Po zakończeniu liturgii i pożegnaniu kopii cudownego Obrazu, chrystusowcy przekazali Obraz nam cystersom, który powędrował do Winnik, aby w kaplicy domu rekolekcyjnego mógł być znakiem szczególnej obecności Maryi. Podczas drogi modlimy się kolejnymi tajemnicami różańca światła i bolesnymi. O godz. 21.00 w łączności z Jasną Górą śpiewamy Apel, który wypadł w drodze. W kaplicy w Winnikach oprócz domowników jest pani Burmistrz i kilka miejscowych osób. Po przywitaniu, rozważamy Słowo Boże z Monastycznej Liturgii Godzin, recytując Nieszpory i Godzinę czytań. Kontynuując Różaniec, zawieramy nasze dźwiganie krzyża, a w części chwalebnej, dziękujemy przez Maryję i razem z Nią, za wspaniałą perspektywę jaką Pan Jezus roztacza przed nami przez swe zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Przyzywamy, aby Oblubienica Ducha Świętego wypraszała nam wrażliwość serca, byśmy zawsze szli za natchnieniami Ducha Świętego i mogli uczestniczyć w Jej chwale nieba. Tak



umocnieni, w późnych godzinach nocnych zakończyliśmy dzień Kompletą.

Następnego dnia 7 stycznia, wspólnie modlitwy rozpoczęliśmy śpiewem Godzinek i wpatrywaniem się w Gwiazdę zaraną. Eucharystia z Jutrznią zjednoczyła nas z Chrystusem, aby w tej świętej Wspólnocie przeżywać nasz dzień skupienia. Dziękczynienie wyraziliśmy Koronką pokoru przyzywając odnowienie wszelkich darów Ducha Świętego, poprzez siedmiokrotne odmówienie Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu....

O godz. 9.00 ponownie zgromadziliśmy się w kaplicy na Modlitwę przedpołudniową, przyzywając Ducha Świętego na cały dzień trwania przy Najmilszej Matce. W południe Anioł Pański uczy, by z Maryją słuchać i odpowiadać na Boże Słowo, niech mi się stanie według odwiecznych Bożych przeznaczeń, przedłużając rozważaniem radosnych tajemnic Różańca świętego. Godzina 15.00 to zanurzenie się w Bożym Miłosierdziu, wzywając jego potęgę dla nas i całego świata, a wszystko

razem z Matką Miłosierdzia. Na wieczorne modlitwy dojechali przyjaciele i budowniczowie tego cysterskiego miejsca modlitwy na Pomorzu Zachodnim. Przybył też miejscowy ks. Proboszcz, którego do południa gościliśmy z kołędą. Rozbrzmiewał śpiew i modlitwa różańcowa, przygotowując serca do Mszy św. z Nieszporami. Odczytaliśmy słowa sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego zamieszczone na odwrocie Obrazu i przesłanie wyjaśniające na czym polega prawdziwe przyjęcie Maryi. Każdy mógł odnaleźć siebie i swoje życie w spojrzeniu Matki, łaskawie spoglądającej na swoje dzieci. Po modlitwach jest chwila przy stole, była doświadczeniem Kany i troski matczynej, aby w sercach nie zabrakło miłości wzajemnej. Brewiarzowa Godzina czytań ponownie napelniła umysły treściami Bożymi a modlitwa wzniosła się ku niebu jak dym kadzidła. W Apelu wyśpiewaliśmy gotowość trwania przy Maryi i kroczenia po drogach Ewangelii. W ciszy wieczoru każdy mógł wypowiedzieć się cały i przebywać u boku Najlepszej Matki.

W dzień 8 stycznia przypada 120 rocznica urodzin św. Maksymiliana, którego relikwie i obraz, był blisko Cudownego Obrazu. Wzywając jego wstawiennictwa, wyśpiewaliśmy Godzinki ku czci Niepokalanej i sprawowaliśmy Eucharystię z Jutrznia. Po śniadaniu, Modlitwa przedpołudniowa i część radosna Różańca św. Zdając sobie sprawę, że Maryja w tej Ikonie niebawem odejdzie do sąsiedniej diecezji Koszalińsko – Kołobrzeszkiej, każdy chciał jeszcze nasycić się widokiem Matki a niektórzy zrobić pamiątkowe zdjęcie. Przyjazd ks. Piotra zwiastował ostatnie chwile. Podjęliśmy zacnego gościa i choć na zewnątrz padał deszcz, jakby płakało niebo, to my rozważaniem tajemnic światła, prosiliśmy Niepokalaną, o pomoc w codziennym wypełnianiu przesłania Matki do słuchania i życia Słowem Jej Syna. Oddajemy siebie

i to miejsce Jej Niepokalanemu Sercu. Modlitwa Anioł Pański to wszystko nam jeszcze raz przypomniała, a błogosławieństwo relikwiarzem św. Maksymiliana zwińczyło naszą modlitwę. Pocałunek złożony na ramie Obrazu i śpiew towarzyszył odprowadzeniu Matki Bożej do samochodu, który w tym Znaku powędrowała dalej.
O. Rajmund Guzik OCist

Inauguracja w diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej

Dnia 08.01.2014 roku o godzinie 15:00 rozpoczęliśmy w naszej czaplincej wspólnocie zakonnej, peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Czaplina, został wybrana przez Konferencję Przełożonych Zakonnych w Polsce, na pierwszą wspólnotę, od której rozpoczęła się pere-

grynacja obrazu Czarnej Madonny. Wspólnota zakonna w Czaplince, odpowiedzialna jest również za koordynację peregrynacji tego obrazu w diecezji.

W Czaplince gościliśmy Obraz Matki Bożej przez dwa dni. Dnia 08.01. 2014 r. o godz. 15:00 odbyło się przywitanie obrazu, po którym biskup pomocniczy Krzysztof Zadarko, odprawił uroczystą mszę świętą, w której wzięło udział 20 kapłanów zakonnych, z poszczególnych domów zakonnych. Po mszy świętej do godziny 24:00 trwała adoracja oraz na drugi dzień do godziny 15:00 o której została odprawiona msza święta pożegnalna i po której obraz Matki Bożej Częstochowskiej, został przewieziony do wspólnoty zakonnej w Szczecinku. Za: www.pila.salezjanie.pl

Wiadomości krajowe

120 rocznica urodzin Świętego Maksymiliana

120 lat temu w Zduńskiej Woli urodził się największy polski franciszkanin św. Maksymilian Maria Kolbe. Jest patronem Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie.



Tort dla św. Maksymiliana, wspólna modlitwa Koronką do Bożego Miłosierdzia pracowników Radia Niepokalanów oraz symboliczne przyjęcie urodzinowe, zorganizowane w radiowym studiu – tak radiowcy i sympatycy świętego Maksymiliana uczcili jego 120. urodziny! Mówi dyrektor – ojciec Damian Karczmar, który telefonicznie łączył się tego dnia ze słuchaczami Radia Niepokalanów. Wspólnie z radiowcami 120. urodziny św. Maksymiliana uczcili także polscy i zagraniczni krótkofalowcy. Od 8 stycznia do 14 sierpnia 2014 r. będą działać okazjonalne stacje nadawcze, ze stacją wiodącą SN75RN, pracującą pokazowo z budynku Radia Niepokalanów. red

Trwają „Pawełki” w paulińskich kościołach

Na Jasnej Górze w sobotę, 11 stycznia rozpoczęła się nowenna ku czci św. Pawła

I Pustelnika, patriarchy Zakonu Paulinów. Nabożeństwo popularnie zwane „Pawełkami” jest odprawiane we wszystkich klasztorach paulińskich w styczniu. Ojcowie i bracia czczą w ten sposób patriarchę swojego Zakonu – św. Pawła Pierwszego Pustelnika. Na Jasnej Górze „Pawełki” mają szczególnie uroczysty charakter. Codziennie przez 9 dni o godz. 18.00 wszyscy ojcowie i bracia paulini gromadzą się w odświętnie udekorowanej i oświetlonej Kaplicy św. Pawła I Pustelnika, przylegającej do bazyliki jasnogórskiej.

Celebrans w otoczeniu asysty i ministrantów po okazaniu relikwii św. Pawła, wystawionych na ołtarzu, intonuje jeden z dwóch hymnów opowiadających o przesładowaniu chrześcijan mającym miejsce w czasie panowania rzymskich cesarzy Decjusza i Waleriana, i o życiu św. Pawła na pustyni tebajdzkiej w Egipcie. Hymny śpiewają na przemian zakonnicy i wierni przy akompaniamencie Jasnogórskiej Orkiestry Dętej pod dyr. Marka Piątka oraz jasnogórskich chórów. Po hymnach jeden z ojców głosi Słowo Boże na temat życia św. Pawła, jego przesłania na dzisiejsze czasy oraz duchowości paulińskiej.

„Ta nowenna do św. Pawła jest dla nas rekolekcjami, jest modlitwą, przypomnieniem sobie o tym charyzmacie, bo w tej codzienności często jesteśmy zaganiani w różnych obowiązkach, w różnych sytuacjach, przed którymi Pan Bóg nas stawia – mówi o. Mariusz Małkiński – Idąc na nowennę, patrząc na ludzi, ilu jest, to cieszę się bardzo, że ciągle są ci, którzy są razem z nami, bo to też i nas umacnia, że Częstochowa przychodzi, bo teraz nie ma pielgrzymów, tylko ludzie z Częstochowy przychodzą tutaj na tę nowennę, także to jest ta radość obecności i wspólnoty”.

Święty Pustelnik z Egiptu uważany jest za patrona i opiekuna dzieci, a także matek spodziewających się rozwiązania lub pra-

gnących mieć potomstwo. Dlatego ostatnie nabożeństwo „Pawełek” gromadzi bardzo licznie rodziny z dziećmi. Rodzice i dziadkowie przyprowadzają w tym dniu swoje pociechy na Jasną Górę z prośbą o błogosławieństwo. Najmłodszy otrzymują przygotowane przez paulinów upominki w postaci obrazków, słodyczy i owoców pustyni. W tym roku nabożeństwo to zostanie odprawione w niedzielę, 19 stycznia. Będzie mu przewodniczył bp Antoni Długosz z Częstochowy, nazywany „biskupem dzieci”. On również pobłogosławi indywidualnie wszystkie dzieci i ich opiekunów. Początek nabożeństwa - o godz. 16.15 w bazylice jasnogórskiej.



Święty Paweł z Teb żył w Egipcie. Urodził się ok. 228 r., a zmarł w 341 r. Miał więc przeżyć aż 113 lat, z czego ponad 90 lat spędził na pustyni, żyjąc w grocie skalnej – sam na sam z Bogiem. Całe życie spędził na pustyni modląc się i pokutując. W historii Kościoła uznawany jest za pierwszego pustelnika. Za: www.jasnagora.com.pl

„Papież robi franciszkanom nieustanny rachunek sumienia”

Papież Franciszek wyraził pragnienie Kościoła ubogiego i dla ubogich. W sobotę krakowscy franciszkanie zorganizowali sesję naukową, podczas której pokazali, jak ubóstwo było praktykowane przez pierwszych chrześcijan, a jak przez św. Franciszka i św. Maksymiliana. Zaproszeni goście w panelu dyskusyjnym próbowali odpowiedzieć na pytanie, jak należy dziś rozumieć Kościół ubogi.

Zdaniem kapucyna o. prof. dr hab. Dariusza Kasprzaka w pierwotnym kościele był brak jednoznacznego modelu ubóstwa. Były różne jego formy: np. wyzbywanie się wszystkiego, ascetyczne wyrzekanie się prawa do posiadania własności, żebractwo, utrzymywanie się z pracy rąk własnych i dziesięciny oraz inne.



Rektor Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów i dyr. Instytutu Studiów Franciszkańskich o. dr Andrzej Zając powiedział, że krystaliczną i elokwentną ikoną ubóstwa w Kościele stał się św. Franciszek.

Biedaczyna z Asyżu wyzwoił się od wszelkiego posiadania i od jakiegokolwiek dominacji. A stało się to po spotkaniu z trędowatym. „Wtedy zmienił się jego sposób widzenia świata, nastąpiła zmiana mentalności” – przypomniał.

„Człowiek prawdziwie ubogi to taki, który nie posiada siebie samego, ma dystans do siebie” – przekonywał zakonnik. Dlatego o. Andrzej Zając uważa, że spotkanie człowieka ubogiego pozwala wejść nam w nową mentalność. Stąd jego zdaniem ubodzy są darem i mogą nas wiele nauczyć.

Franciszkanin przy okazji zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa, jakie się pojawiają w podejściu, w pojmowaniu ewangelicznego ubóstwa. Jedni ograniczają je do braku posiadania (ubóstwo zmaterializowane), drudzy do braku przywiązania (ubóstwo duchowe), a jeszcze inni do debatowania, a nie praktykowania (ubóstwo zintelektualizowane).

Dlatego w panelu prowincjał franciszkanów o. Jarosław Zachariasz, albertyn br. Paweł Flis i socjolog dr hab. Andrzej Porębski zgodnie twierdzili, że ubóstwo należy zachowywać w obydwu wymiarach – zarówno materialnym, jak i duchowym, i że nie należy teoretyzować, ale praktykować.

„Chcąc być ubogim, muszę wymagać od siebie, a nie dla siebie” – spointował albertyn.

Kustosz Centrum św. Maksymiliana w Harmężach k. Oświęcimia o. dr Piotr Cuber zastanawiał się, jak w praktyce pogodzić cnotę nieposiadania, nie przywiązania się, nieskorzystania ze zdobyczych technik z potrzebami apostołskimi i posługą duszpasterską. W odpowiedzi przywołał przykład nieodrodnego syna św. Franciszka – św. Maksymiliana Marii Kolbego.

„Ograniczając jak najbardziej potrzeby prywatne, prowadząc życie jak najuboższe, będziemy używali choćby najnowocześniejszych środków. W połatanych habitach, w połatanych butach, na samolocie najnowszego typu, jeżeli to będzie potrzebne dla zbawienia i uświęcenia większej ilości dusz – pozostanie naszym ideałem” – przypomniał o. Cuber zasadę działania twórcy Niepokalanowa.

„W praktyce ubóstwo w klasztorach Niepokalanej w Polsce i Japonii wyrażało się w skromności zabudowań, prowizoryczności warunków bytowych, w dalekim od kapitalistycznej idei zysku sposobie działania, wreszcie w przeznaczaniu wszelkich dochodów i ofiar na cele duszpasterskie, unikając przy tym choćby pozoru zbytku i własnej wygody” – dodał o. Piotr. A jak zauważył kustosz Centrum w Harmężach, były generał Zakonu o. Lanfranco Serrini nazywał św. Maksymiliana „doskonałym franciszkaninem”.

O. Piotr Cuber jednego jest pewny, że papież Franciszek od samego początku swojego pontyfikatu robi franciszkanom nieustanny rachunek sumienia z naśladowania Patriarchy, szczególnie w aspekcie ubóstwa.

Referaty zostały wygłoszone, a dyskusja przeprowadzona w ramach sesji kolbińskiej, zorganizowanej przez Wyższe Seminarium Duchowne Franciszkanów i Instytut Studiów Franciszkańskich. „Obywają się one przy Franciszkańskiej w Krakowie od 13 lat i mają na celu opracowanie poprzez ekspertów syntezy myśli św. Maksymiliana, umieszczając ją w odpowiednim kontekście historyczno-kulturowo-religijnym, przybliżającymi nieznanymi dotąd aspektami życia i myśli świętego z Auschwitz” – wyjaśnia o. Piotr Bielenin z ISF. *jms*

Papież pobłogosławił olej na Lednicę

Papież Franciszek pobłogosławił olej na Spotkanie Młodych na Polach Lednickich. Zostanie nim namaszczone każdy wolontariusz pełniący służbę podczas modlitewnego czuwania.

Pobłogosławiony przez Papieża olej dotarł właśnie do poznańskiego klasztoru Ojców Dominikanów, gdzie znajduje się główna siedziba założonego przez o. Jana Górę

Ruchu Lednickiego. To dar Franciszka na lednickie nabożeństwo, w którego przekazaniu pośredniczył jałmużnik papieski, abp Konrad Krajewski.

„Jest to olej mocy i radości, abyśmy zło zwyciężali dobrem i aby nasze ręce czyniły jak najwięcej dobrego” – mówi Aleksandra Leszczyńska, rzeczniczka prasowa Spotkania Młodych Lednica 2000.

XVIII Spotkanie Młodych na historycznych Polach Lednickich odbędzie się 7 czerwca pod hasłem: „W Imię Syna”. Wkrótce rozpoczną się zapisy wolontariuszy, którzy będą pomagać w przygotowaniu spotkania oraz pełnić służbę podczas nabożeństwa pod Bramą Trzeciego Tysiąclecia.

Organizowane od 1997 roku przez o. Górę czuwania młodzieży nad Jeziorem Lednickim od początku wspierał papież Jan Paweł II, który kierował do uczestników spotkania swoje przesłania. Zwyczał ten przejęli jego następcy: Benedykt XVI i Franciszek. Za: www.dominikanie.pl

Jarosławska Pieta będzie pielgrzymować po domach

2 lutego w dominikańskiej parafii w Jarosławiu rozpocznie się peregrynacja kopii Cudownej Figury Matki Bożej Bolesnej.

„Chcielibyśmy, aby Figura w każdej rodzinie mogła pozostać przez jedną dobę. Będzie przekazywana następnej rodzinie – zgodnie z wyznaczonym grafikiem – o godzinie 17 kolejnego dnia. Każda rodzina otrzyma książeczkę z propozycją modlitw przed Figurą Matki Bożej Bolesnej” – mówi o. Lucjan Sobkowicz, przeor jarosławskich dominikanów i proboszcz prowadzonej przez nich parafii Matki Bożej Bolesnej.



Obecnie w pięciotysięcznej parafii trwają zapisy osób, które chcą przyjąć w swoim domu kopię łaskami słynącej figury Matki Bożej z ciałem zdjętego z krzyża Chrystusa. Dominikanie szacują, że peregrynacja może potrwać nawet trzy lata. „Oczywiście zależy to od ilości wiernych, którzy wyrażą chęć przyjęcia Piety do swojego domu” – tłumaczy przeor.

Pomysł peregrynacji zrodził się po rekonstrukcji Piety nowymi koronami papieskimi, która odbyła się we wrześniu 2013 roku –

w ramach jubileuszu 300-lecia konsekracji tutejszej bazyliki Matki Bożej Bolesnej.

„Widząc wielkie poruszenie wśród naszych parafian związane z koronacją, chcieliśmy dać możliwość czcicielom Panny Marii, aby mogli doświadczyć Jej bliskości w swym cudownym wizerunku. Aby mogli oddać cześć Jezusowi i Maryi” – mówi o. Sobkowicz. Wyraża nadzieję, że peregrynacja ożywi kult Matki Bożej i „obudzi w nas pragnienie bliskości Boga”.

Historia jarosławskiej Pietety i miejsca, w którym się ona znajduje, sięga XIV wieku. Przy jednej z dróg, biegnącej w kierunku Krakowa, 20 sierpnia 1381 roku grupa pasterzy znalazła figurę Matki Boskiej trzymającej na rękach ciało zmarłego Chrystusa. Pietę pasterze przenieśli do kościoła parafialnego w Jarosławiu. Jednak – jak podaje tradycja – w nocy, ku zdumieniu wszystkich, figura powróciła na miejsce, skąd ją zabrano.

Miejsce to nazwano „Wzgórzem Pobożności” i zbudowano tam drewnianą kapliczkę, w której umieszczono Pietę. Od razu rozpoczął się żywy kult, a pielgrzymi zaczęli doświadczać wielu cudów. Wśród pierwszych pątników w 1387 roku była królowa Jadwiga. Niestety, w 1410 i 1420 roku kaplica została splądrowana i zniszczona przez grasujące hordy tatarskie. Mimo pożaru kaplicy, figura ocalała, zyskując w ten sposób jeszcze większą sławę.

W XVII wieku jezuita wzniesli w tym miejscu barokowy kościół Matki Bożej Bolesnej wraz z zespołem klasztornym. Po kasacie jezuitów – od 1777 roku miejscem tym opiekują się dominikanie. W 1966 roku kościół otrzymał tytuł bazyliki mniejszej.

Za: www.sercanie.pl

Uczeń nazaretanek wygrał konkurs Google

Stanek, uczeń Gimnazjum im. św. Jadwigi Królowej w Kielcach, wygrał konkurs Doodle 4 Google. Jego projekt, ilustrujący hasło „Mój pomysł na pomaganie”, zostanie ustawiony jako niedzielne logo wyszukiwarki, w dniu 22, finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i obejrzany przez miliony internautów. Wyniki konkursu Google ogłosiło dziś podczas gali w Warszawie.



W finale konkursu internauci oddali na projekty ponad 140 tys. głosów.

- Bardzo cieszymy się z takiego sukcesu. Okazało się, że mamy przyjaciół nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie.

Wsparcie głosami dostaliśmy m.in. z Turcji, Parlamentu Europejskiego, Wielkiej Brytanii, Irlandii. „Dziękuję wszystkim, którzy oddali głosy na pracę Jakuba. Kuba został laureatem i jego doodle będzie witało nas na stronie Google w najbliższą niedzielę. Dziękuję za pomoc i głosy” – cieszyła się s. Danuta Leticja Łasek, dyrektorka kieleckiego „Nazaretu”.

Zwycięzca konkursu otrzymał stypendium na rozwój artystyczny w wysokości 15 tys. złotych, a jego szkoła – grant technologiczny w wysokości 25 tys. złotych.

Trzecioklasista z prowadzonego przez nazaretanki gimnazjum tak napisał o swojej pracy: „Nie trzeba wiele mieć, by móc dużo dać. Wystarczy trochę serca... pochuścić kogoś na huśtawce uśmiechu, wyciągnąć pomocną dłoń, by ofiarować nadzieję. Dlatego przedstawiłem na rysunku ludzi dających siebie, swoje serca. Rysunek wykonałem w czarno-czerwonych barwach, gdyż prawdziwego kolorytu mają nadać mu emocje jakie niesie ze sobą radość pomagania”.

Dyrektorka gimnazjum s. Łasek podkreśla, że Kuba i jego rodzina stanowią wzorzec zaangażowania społecznego, a temat konkursu dotyczy właśnie pomagania, które „jest treścią jego życia”.

„Nie zapomnę, jak chciał dobrowolnie zrezygnować z naszej szkoły, do której dostanie się było jego marzeniem, gdy na liście przyjętych nie znalazła się jego siostra bliźniaczka. Na szczęście Anioł Stróż czuwał i obydwójce są dzisiaj uczniami naszej szkoły” – opowiada s. Łasek. Dodaje, że sam zgłosił się do udziału w konkursie i samodzielnie przygotował projekt.

Głosowanie konkursowe trwało od 6 stycznia na stronie internetowej google.pl/doodle4google. Do 9 stycznia internauci mogli głosować na prace młodych artystów, które ich zadaniem najlepiej ilustrują hasło „Mój pomysł na pomaganie innym”.

Za: www.deon.pl

Salezianie wspólnie z kibicami na Jasnej Górze

4 stycznia delegacja salezjanów z Łosiówki po raz kolejny uczestniczyła w Ogólnopolskiej Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców na Jasną Górę. Spotkanie odbyło się już po raz szósty i przyświecało mu hasło dedykowane bohaterom uczestnikom Powstania Warszawskiego w jego siedemdziesiątą rocznicę: „Chwała Prawdziwym Zwycięzcom!” W tym roku padł rekord frekwencji. W częstochowskim sanktuarium zgromadziło się ok. 5 tys. osób ubranych w klubowe barwy.

Podobnie jak w poprzednich latach najważniejszym punktem programu była uroczysta Eucharystia w Kaplicy Cudownego Obrazu. Mszy św. przewodniczył ks. Leszek Ziola SDB. Okolicznościowe kaza-

nie wygłosił główny organizator, czyli ks. Jarosław Wąsowicz SDB, a prywatnie kibic Lechii Gdańsk.

Nawiązał on do treści przemówień wielkich patriotów: o. Józefa Warszawskiego SJ, kapelana batalionu „Zośka”, który 13 sierpnia 1944 r. uzasadniał konieczność walki z okupantem; prymasa Polski, ks. kard. Augusta Hlonda SDB, wieszczącego na łożu śmierci: „Zwycięstwo gdy przyjdzie, przyjdzie przez Maryję!” oraz bł. Jana Pawła II nawiązującego do wspólnego losu ginącej pod gruzami Warszawy i Chrystusa z Krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Powracającym motywem kazania była myśl ks. Warszawskiego:

„Sprawa nasza – sprawa Boga” odniesiona również do aktualnej sytuacji polskiego narodu i jego problemów polityczno-społecznych. Według ks. Wąsowicza każdy patriota ma zadanie walczyć z grzechem „w sobie i wokół nas” oraz z bezbożnictwem zalewającym Ojczyznę i niszczącym narodowe, niepodległościowe tradycje. Z takiej perspektywy powstańcy, choć skapitulowali w walce zbrojnej, to jednak są prawdziwymi zwycięzcami, wszak w sprawie fundamentalnej się nie złamali – dochowali wierności Ojczyźnie i ideałom, w które wierzyli. Po zakończeniu kazania rozległa się burza oklasków.



Tradycyjnie zostały poświęcone transparenty i szale zgromadzonych fanów. Bezprecedensowym wydarzeniem był dokonany przez kibiców Akt Zawierzenia Matce Najświętszej. Po nim nastąpiło uroczyste odśpiewanie polskiego hymnu.

Po liturgii pielgrzymi spotkali się w Auli Ojca Kordeckiego, gdzie Leszek Żebrowki, historyk i wybitny znawca polskiego podziemia niepodległościowego, wygłosił wykład na temat Powstania Warszawskiego. Szczegółowe dane dotyczące faktów z okresu powstania uzupełniły przykłady komunistycznej propagandy deprecjonującej sens walki z Niemcami. Okazuje się, że również i dziś nie brakuje ludzi celowo zakłamujących znaczenie wydarzeń z 1944 r. W tym kontekście nie zabrakło stosownych cytatów na potwierdzenie zarzutów w stosunku do środowiska „Gazety Wyborczej”. Kibice nagrodzili prelegenta gromkimi brawami.

W programie była również prezentacja wybranych stowarzyszeń kibicowskich, po której wszyscy zgromadzili się na jasnogórskich wałach i wokół nich. Tam kibice Legii Warszawa odpalili świetlne race i dali pirotechniczny pokaz, którego celem było

efektywne podkreślenie demonstracji transparentów o patriotycznym wydźwięku i przesłaniu, a także klubowych barw i flag. Spotkanie zwieńczył hip-hopowy koncert Tadeusza Polkowskiego znanego z przypomienia

losów Żołnierzy Wyklętych i sławienia ich heroizmu. Koncert promował zaplanowaną na wiosnę trasę koncertową pt. „Burza1944.pl”, dotyczącą oczywiście bohaterów Powstania Warszawskiego.

Krzysztof Cepil SDB – źródło:
www.losiowka.pl Za: www.salezjanie.pl

Refleksja Tygodnia

POWOŁANIE INFIRMARZA

Nie zdążyłem się obejrzeć, a już na karku prawie pięćdziesiątka, w tym 23 lata w Towarzystwie Jezusowym, no i, ma się rozumieć, 23 lata w służbie w infirmerii. A wszystko zaczęło się w domu rodzinnym... Mama, Józefa, urodziła mnie jako ostatnie z siedmiorga swoich dzieci. Byłem zatem najmłodszym spośród moich czterech siostr i braci, ale za to najbardziej potrzebującym matczynej opieki, szczególnie w czasie chorób, które nie omijały mnie w latach dzieciństwa i dojrzewania. Nachorowałem się co nie miara. Byłem kilkakrotnie w szpitalu, tyle samo razy w sanatoriach. Mówiąc krótko: zdążyłem się zaprzyjaźnić ze Służbą Zdrowia, ale miałem też okazję, aby doświadczyć na sobie choroby i cierpienia, choć ich wcale wtedy nie rozumiałem. Zresztą, także i dziś nie mogę ich zrozumieć, choć wiem o nich nieco więcej.

Pierwsza próba

Pierwszą moją próbą opieki nad chorym, było towarzyszenie umierającemu tacie. Przez kilka lat jego choroby przyglądałem się jego słabości, niemocy i cierpieniu zarówno w domu, jak i w czasie odwiedzin w szpitalach. Z całego tego doświadczenia zachowała się w mojej pamięci mężna postawa mamy. Gdy powiadomiliśmy ją o śmierci ojca, łzy obficie popłynęły z jej oczu, serce też płakało, ale nie było rozpaczy, zbędnych pytań, było ufne zdanie się na wolę Bożą.

Odejście taty stało się dla mnie przełomowym momentem, a mógłbym powiedzieć, że początkiem procesu dojrzewania młodego człowieka, miałem bowiem wtedy 18 lat. Towarzyszyły mi wyrzuty sumienia, że nie zaspokoilem w pełni ojcowego pragnienia, żeby poświęcać mu więcej czasu, być przy nim, poważnie porozmawiać. Wówczas zrodziła się we mnie chęć do uczynienia czegoś więcej: do pogłębienia więzi z Panem Bogiem, zadania mu trudniejszych pytań. To chyba wtedy obudziło się we mnie pragnienie pomagania ludziom w ich niemocy związanej z chorobą, cierpieniem i sędziwością wieku. W tym pragnieniu była ukryta jakaś forma ekspiacji, zadośćuczynienia za wszystko, czego nie dopełniłem wobec mojego taty za jego ziemskich dni. Zaprzagnąłem dać innym to,

czego nie zdążyłem uczynić dla swego ojca.

Służba Ojczyźnie

Długo nie trzeba było czekać, aż pragnienia zaprowadziły mnie do „podziemia”, tzn. do salek w podziemiu kościoła jezuitckiego w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie gromadzili się na modlitwie ludzie pragnący czegoś więcej, pragnący spotkania z żywym Bogiem. Nie spodziewałem się jednak, że odbywając 2-letnią zasadniczą służbę wojskową w Oddziałach Obrony Cywilnej w Bochni, też będę mógł kontynuować swoje praktyki religijne i duchowe, a nawet pomagać ludziom sędziwym.



Pewnego dnia, gdy pielęgniarka opatrywała mi nogę po urazie, zobaczyła „duszka” na mojej bluzie i zaprosiła mnie na spotkanie modlitewne do wspólnoty Odnowy. Od tej pory miałem stały kontakt z ludźmi pokrewnymi duchowo, z którymi się modliłem i którzy dawali mi różne zadania specjalne: między innymi zaangażowałem się w pomoc przy odwiedzaniu osób samotnych, chorych i starszych, poleconych przez Polski Czerwony Krzyż. Pierwszy raz sam z własnej woli mogłem czegoś dokonać, pomóc, zrobić coś, co przynosiło komuś ulgę i radość. Rąbałem drzewo na zimę, przynosiłem węgiel, sprzątałem, przygotowywałem posiłki, no i oczywiście wsluchiwałem się w długie monologi, bo o dialog było trudno z racji słabego słuchu, czy olbrzymich zasobów zaległych wiadomości, które nie miały do tej pory adresatów. Oczywiście, za każdym razem, chcąc korzystać z praktyk religijnych czy wykonywać pracę na rzecz innych, musiałem prosić o przepustkę.

Decyzja

Po odbyciu służby wojskowej powróciłem do domu rodzinnego i dalej wzrastałem duchowo z rówieśnikami we wspólnotach Odnowy w Duchu Świętym. Któregoś pięknego lata nadarzyła się okazja wyjechać na rekolekcje ignacjańskie do Magdaleny, gdzie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, podjąłem decyzję, że chcę i pragnę służyć Panu Bogu i ludziom w zakonie. Wtedy jeszcze nie miałem na uwadze żadnych konkretów, po prostu wyraziłem takie pragnienie. Te słowa wypowiedziałem z takim wewnętrznym przekonaniem, że do dziś mam je żywo w pamięci, i od tej modlitwy uzależniałem potem dalsze kroki w wyborze drogi życia. W decyzji, która zapadła na rekolekcjach, utwierdziło mnie grono przyjaciół z Odnowy, pieczętując ją modlitwą i książką z dedykacją, którą pragnę teraz przytoczyć, a która jest mi bardzo bliska w codziennym wypełnianiu mojej misji infirmarza:

„Synu mój,
jeżeli podejmiesz się służyć Panu,
przygotuj się na doświadczenie,
przygotuj swe serce i bądź mężny,
zachowaj spokój w czasie przeciwności.
Przylgnij do Pana i się nie oddalaj,
Abyś na końcu twych dni był wywyższony.
Przyjmij wszystko, co ci się przydarzy,
Gdy cię upokarzają, bądź cierpliwy,
ponieważ złoto oczyszcza się w ogniu,
a ludzi wybranych w piecu upokorzeń.
Zawierz Panu, a On cię podtrzyma,
Wyprostuj swe drogi i Jemu ufaj”.
Syryjczyki 2,1-6

Nowicjat

Na pierwszym roku nowicjatu w Gdyni zostałem zaszczycony „nominacją” na urząd infirmarza. Przyjąłem tę funkcję w duchu dyskretnego wypełniania się moich pragnień. Pomimo, że cała dwuletnia formacja w nowicjacie zewnętrznie nakierowana była, jeśli chodzi o mój przypadek, na księdza jezuitę, to ja jednak wewnętrznie nie do końca się z nią identyfikowałem, bardziej pociągała mnie służba braterska. Problem rozwiązał się podczas ostatnich ośmiudniowych rekolekcji kończących nowicjat, na których, przy pomocy o. Magistra, Czesława Kozłowskiego, rozegrałem, że moja służba w Towarzystwie powinna

być służbą brata zakonnego, że z tą rolą się utożsamiam i że to jest moja misja i pasja zarazem – pomoc i służba innym.

Dokształcanie

Dało się na co dzień zauważać w mojej służbie Naszym, już jako infirmarz, że brakuje mi praktycznego i profesjonalnego podejścia do roli pielęgniarza. Dlatego za zgodą ówczesnego rektora, o. Tadeusza Pronobisa oraz prowincjała, o. Floriana Pelki, podjąłem dwuipółletnią naukę w Zawodowym Studium Medycznym, podczas której miałem wiele okazji do pomocy ludziom chorym i cierpiącym, bardzo często samotnie pozostawionym losowi.

Doświadczenie praktyki i pracy wśród osób starszych w przychodniach, szpitalach i innych placówkach służby zdrowia, pozwoliło mi spojrzeć głębiej i dostrzec sercem obecność żywego Pana Boga człowieka, szczególnie w tym dotkniętym chorobą, cierpieniem, samotnością, spragnionym obecności kogoś drugiego. Wydawałoby się, że człowiek ciężko chory, nieprzytomny, umierający nie ma mi już nic do dania, a tym bardziej do powiedzenia. Pamiętam,

któregoś razu, na sali szpitalnej ciężko chorą starszą kobietę (ok. 90 lat), z którą nie było kontaktu słownego. Zostałem do niej przydzielony, aby zapobiec powstającym odleżynom. Kilkakrotnie w ciągu dyżuru zmieniałem jej pozycję złożeniową, i za każdym razem, słownie przygotowywałem ją do tych zmian. Na koniec powiedziałem jej: „dziękuję za współpracę”, a ona odpowiedziała: „dziękuję”. Było to jedyne słowo, które usłyszałem z ust tej pani, i ostatnie, bo już jej więcej nie zobaczyłem. Ono mi wystarcza. Warto jest służyć i pomagać.

Dzień powszedni

Dzisiaj mogę powiedzieć, że wciąż na nowo uczę się swojej roli w „sanktuarium złotej jesieni życia” i że rola ta poddana jest ewaluacji, w zależności od stopnia uporządkowania serca infirmarza. Muszę przyznać, że sumienie często mnie „laskocze” i podpowiada mi, abym nie dał się porwać nawałowi prac, bo przecież nie ode mnie wszystko zależy. Uświadamiam też sobie, że przestrzeń ciszy jest Panu Bogu potrzebna, aby mógł do mnie przemówić, może w inny sposób niż w wirze pracy. Złotym środkiem we wszystkim jest umiar.

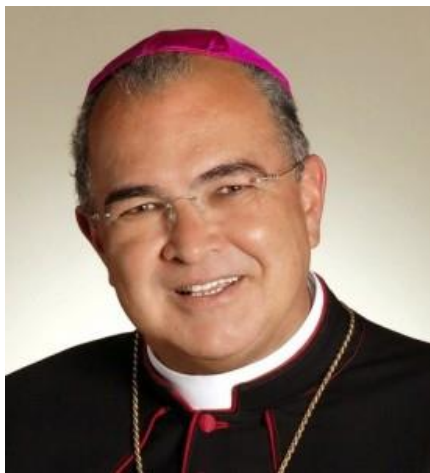
Dawniej starczało czasu na modlitwę, lekturę duchową. Teraz modlitwę włączam w rytm pracy, praca staje się modlitwą (powiadał o. Stefan Miecznikowski: „Jeśli nie masz czasu na modlitwę, to módl się w międzyczasie”) i w czasie pracy Pan Bóg przemawia, wewnątrz daje mi o sobie znać i ta świadomość Jego obecności staje się modlitwą. Mam wtedy wszystko, bo skoro On jest, to czegoż więcej trzeba? Serce rozpala się na nowo do służby i praca, która czasami stawała się mozolna, ciężka, nagle staje się lekka, ochocza. Pocieszam się tym, że przecież za mną już 23 lata słodkiej służby w infirmerii, a skoro przez te lata Pan dał siłę, to także przez następne jej użyczy, gdy będzie ciężko. Lekturę duchową i modlitwy ustne staram się odprawiać wspólnie, abym nie tylko ja z nich korzystał, ale też aby odnieśli inni z nich jakiś pożytek duchowy. Ufam Panu Bogu, że powoła nowych ludzi, w których serca wleje pragnienie służby w Towarzystwie Jezusowym, którzy przejmą „pałeczkę” i będą dalej pisać dzieje Kościoła i Towarzystwa...

Infirmarz, br. Sylwester Wojdyła SJ/ RED./ JNW numer 43 Za: www.jezuici.pl

Wiadomości zagraniczne

Cysters - Abp Orani João Tempesta kardynałem

Ojciec Święty Franciszek w niedzielę po modlitwie Anioł Pański podał nazwiska 19 nowych kardynałów, których mianuje 22 lutego. Wśród kardynałównominatów znalazł się również cysters, abp Orani João Tempesta, metropolita Rio de Janeiro.



Abp Orani João Tempesta jest arcybiskupem Rio de Janeiro (Brazylia). Urodził się 23 czerwca 1950 w São José do Rio Pardo, w stanie São Paulo. W 1967 roku wstąpił do cysterskiego klasztoru św. Bernarda w swoim rodzinnym mieście, a 2 lutego 1969 r. złożył śluby zakonne. Święcenia kapłańskie przyjął 7 grudnia 1974 z rąk biskupa Tomása Vaquero. Po przyjęciu święceń kapłańskich był między innymi w latach 1974-1984 subprzeorem klasztoru św. Bernarda w São José do Rio Pardo, a

następnie przeorem. W 1996 roku, kiedy klasztor ten stał się opactwem, został jego pierwszym opatem.

26 lutego 1997 został mianowany biskupem diecezji Rio Preto w stanie São Paulo. Sakry biskupiej udzielił mu biskup José de Aquino Pereira.

13 października 2004 mianowany arcybiskupem metropolity Belém w stanie Pará. W 2007 roku był delegatem na V Konferencję CELAM obradującą w Aparecidzie w Brazylii. 27 lutego 2009 Benedykt XVI mianował go arcybiskupem Rio de Janeiro. Zastąpił na tym stanowisku przechodzącego na emeryturę kard. Eusébio Oscara Scheida. W lipcu 2013 roku był gospodarzem Światowego Dnia Młodzieży.

Za: www.wachock.cystersi.pl

Oblaci mają kolejnego kardynała

Nasz współbrat, misjonarz oblat, Orlando B. Quevedo OMI, arcybiskup Cotabato z Filipin został mianowany dziś, przez Papieża Franciszka kardynałem. To wielka radość dla zgromadzenia.

Urodził się w 1939 roku w Laoag, Ilcos Norte na Filipinach, a pierwsze śluby zakonne złożył w Teksasie w 1957 roku. Wrócił na Filipiny, aby odbyć studia filozoficzne, a następnie powrócił do Stanów Zjednoczonych na studia teologiczne, które odbył w Kolegium Oblackim w Waszyngtonie. Tam też w roku 1964 przyjął święcenia kapłańskie.

Zanim został biskupem pracował w edukacji i formacji. Między innymi był rektorem Uniwersytetu Notre Dame w Cotabato (1970-76), oraz superiorem Scholastykatu Oblackiego w Manili (1979-80). W 1980 roku został mianowany biskupem Pralatury Kidapawan (ustanowionej diecezją w roku 1983). W 1986 roku został arcybiskupem Nueva Segovia, gdzie posługiwał do roku 1998 roku, a następnie został przeniesiony do archidiecezji Cotabato.



W latach 1999-2003 pełnił funkcję przewodniczącego Episkopatu Konferencji Filipin i był Sekretarzem Generalnym Konferencji Biskupów Azji. Był także członkiem Papieskiej Rady d/s Sprawiedliwości i Pokoju (1991-2001) i Radym Generalnym Sekretariatu Synodu Biskupów (1994-2000) w Rzymie.

Za: www.oblaci.pl

Salezjański arcybiskup Santiago de Chile kardynałem

Abp Ricardo Ezzati Andrello, S.D.B., arcybiskup Santiago del Chile (Chile). Urodził się 7 stycznia 1942 r. w Campiglia dei Berici w prowincji Vicenza, na północy Włoch. W wieku 17 lat wstąpił do nowicjatu salezjanów w Chile i chociaż część swej formacji odbył we Włoszech, duszpastersko pracował w Chile. 18 czerwca 1970 przyjął święcenia kapłańskie, po czym pracował duszpastersko w różnych parafiach i placówkach swego zgromadzenia w tym kraju.



8 czerwca 1996 r. Jan Paweł II mianował go biskupem Valdivii na południu Chile (sakrę salezjanin przyjął 8 września tegoż roku), a 10 lipca 2001 przeniósł go na stanowisko biskupa pomocniczego archidiecezji Santiago de Chile. Od 27 grudnia 2006 r. kieruje archidiecezją Concepción. Jest też członkiem Rady Stałej Episkopatu Chile. Od 15 lipca 2009 do marca 2010 przeprowadził z upoważnienia Stolicy Apostolskiej wizytację zgromadzenia Legionistów Chrystusa w Ameryce Południowej. Spekulowano nawet o możliwości jego skierowania do Rzymu, gdzie miał kierować ważnymi dykasteriami. 15 grudnia 2010 roku Benedykt XVI mianował go arcybiskupem stolicy Chile – Santiago de Chile.

Za: www.deon.pl

W niedzielę papież odwiedzi salezjańską parafię w Rzymie

Trwają przygotowania do papieskiej wizyty w kolejnej rzymskiej parafii. Do tej pory Franciszek poznał realia trzech peryferyjnych parafii Wiecznego Miasta (dwie wizytował, trzecią odwiedził prywatnie, by obejrzeć wystawianą w niej żywą szopkę). Tym razem odwiedzi placówkę leżącą w centrum Rzymu. Na prośbę papieża Leona XIII kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa został wybudowany przez ks. Jana Bosko. Podejmując się tego dzieła założyciel salezjanów poprosił, by przy parafii mogło powstać schronisko dla ubogiej młodzieży. Do dziś w parafii pracują salezjanie. Mówi proboszcz ks. Valerio Baresi.

„Jest to parafia w centrum miasta, przeżywająca jednak na co dzień wyzwania peryferii. Myślę, że jesteśmy jedną z najbar-

dziej centralnych parafii Rzymu, ponieważ leżymy tuż obok głównego dworca Termini. Musimy brać pod uwagę także ogromny przepływ pielgrzymów, turystów, ludzi jadących do pracy. Szacuje się, że przez tę stację dziennie przepływa ponad pół miliona osób. Papieskie odwiedziny rozpoczną się od spotkania z ok. 60 bezdomnymi. Następnie spotka się z grupą ok. 100 uchodźców i niosącymi im pomoc wolontariuszami. Potem przyjdzie kolej na ostatnio ochrzczone dzieci z rodzicami, młode małżeństwa i rodziny. Papież wypowiada też pięcioro parafian, a następnie we wspólnocie parafialnej odprawi Mszę. Ostatnim akordem wizyty będzie spotkanie z młodzieżą”.

Wizyta w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa odbędzie się 19 stycznia. Papież przeznaczył na nią całe popołudnie. Wizytacja rozpocznie się o godz. 16, Mszę św. zaplanowano na godz. 18

Za: Radio watykańskie

Nagroda rektora KUL dla australijskich chrystusowców

W dniach od 20 grudnia 2013 r. do 10 stycznia 2014 r. przebywał w Australii ks. prof. dr. hab. Antoni Dębiński, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W podróży towarzyszył mu ks. dr Marek Grygiel – pełnomocnika rektora ds. kontaktów z Polsnią.

Gość spotkał się z polonią australijską i jej duszpasterzami m.in. w Sydney, Canberra, Melbourne, Adelaide, na Gold Coast i w Brisbane.

Pobyt Rektora KUL-u w Australii był także okazją do wyrażenia szczególnej wdzięczności polskim duszpasterzom. Podczas Mszy św. w Keysborough, sprawowanej w Boże Narodzenie, przekazał on na ręce ks. Prowincjała medal „Signum Universitatis”. Medal ten został przyznany księżom chrystusowcom pracującym na terenie Australii i Nowej Zelandii, jako wyraz uznania za wsparcie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Za: www.chrystusowcy.pl

Jubileusz 75-lecia Radia Watykańskiego - ważna postać jezuitów

Dziś trudno nam sobie wyobrazić świat bez mediów. Mamy też doskonałą świadomość, jak silną są one bronią w ręku tych, którzy nimi dysponują. Uznawane są często za oznakę władzy i niezależności. Być może ta właśnie myśl towarzyszyła papieżowi Piusowi XI, który po podpisaniu Traktatów Laterańskich w 1929 r. podjął starania o uruchomienie niezależnej stacji nadawczej w nowo powstałym państwie – Watykanie.

Wraz z narodzinami papieskiej rozgłośni, powierzonej od początku opiece Towarzystwa Jezusowego, do grona jego pracowników dołączali także Polacy. Wielkim pragnieniem o. generała Włodzimierza Ledóchowskiego było, by programy były także nadawane po polsku. Nasz język, co

jakiś czas pojawiał się na falach nowej rozgłośni, jednak dopiero 24 listopada 1938 r. nasz współbrat o. Feliks Lasoń SJ rozpoczął stałe nadawanie audycji dla słuchaczy w Polsce. To wydarzenie okazało się kamieniem węgielnym istniejącej po dziś dzień Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego.

Od tego czasu na papieskich falach język polski zagościł już na stałe. W ciągu lat sposób i forma przygotowywanych programów nieustannie ewoluowały. Zmieniały się uwarunkowania polityczne i historyczne, a także potrzeby polskiego odbiorcy. Misja pozostawała jednak zawsze niezmienna – być głosem papieża, który ma docierać do jak największej liczby Polaków w kraju i na emigracji. Przez 75 lat istnienia Sekcji Polskiej w radiowym duszpasterstwie Watykanu przewinęło się kilkudziesięciu naszych współbraci, w różnym stopniu zaangażowanych w jej pracę: od tych, którzy przyjechali tutaj na pełny etat, przez współpracowników, magisterkowiczów, korespondentów czy okazjonalnie wspierających stałą ekipę. (...)



Szczególną okazją do wdzięczności była także Msza św. odprawiona 27 listopada 2013 r. w naszej radiowej kaplicy. Przewodniczył jej abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Dziękowaliśmy Panu Bogu za tych wszystkich ludzi, jezuitów, duchownych i świeckich, którzy przez czas ośmiu pontyfikatów tę historię Sekcji tworzyli, przybliżając Polakom na całym świecie papieskie nauczanie i najważniejsze wydarzenia Stolicy Apostolskiej. Modliliśmy się, by żyjących Pan obdarzył obficie swoimi łaskami, a tym, którzy już do niego odeszli na zawsze, dał radość obcowania z Nim w wieczności. Prosililiśmy też za nas, obecny zespół Sekcji Polskiej, wszystkich jej współpracowników, korespondentów, przyjaciół i dobroczyńców, o światło i mądrość potrzebną do dalszego owocnego działania dla dobra Kościoła, a także by nie zagasł w nas nigdy duch służby papieżowi i Stolicy Apostolskiej.

Fragmety obszernego artykułu o pracy polskich jezuitów w Riado Watykańskim w www.jezuici.pl

Oblatki wybrały przełożoną generalną

2 stycznia 2014 r. w Madrycie odbyły się wybory Matki Generalnej i nowej Rady Generalnej Zgromadzenia Misjonarek Oblatek Maryi Niepokalanej (OMI). Wyborom przewodniczył ks. Joaquín Martín

Abad, wikariusz biskupi do spraw zakonnych w archidiecezji madryckiej.

Po Mszy Św. wotywniej sprawowanej do Ducha Św, uczestnicy zebrali się w sali kapitulnej, gdzie dokonano wyboru przełożonej.



Siostry kapitulne wybrały Marię del Mar Gómez Mañas jako Przełożoną Generalną. Asystentką generalną została wybrana Raquel Toro Gil.

W skład nowej Rady Generalnej zostały wybrane: Inmaculada Pérez Castillo jako pierwsza Radna; Irene Aguilar Berral jako druga Radna, Iuliia Venglovska jako trzecia Radna.

Za: www.oblaci.pl

Co dalej z Legionistami Chrystusa? Rozpoczęcie kapituły generalnej

Cierpienia ostatnich lat oczyściły was i sprawiły, że staliście się dojrzałsi, odnowiły się wasze serca i możecie spoglądać w przyszłość spokojnie i ufnie – powiedział do Legionistów Chrystusa kard. Velasio De Paolis.

8 stycznia otworzył on w Rzymie nadzwyczajną kapitułę generalną Legionu, która ma dokonać gruntownego przeglądu i oceny przeszłości i obecnego stanu tego zgromadzenia kapłańskiego, wybrać jego nowe władze i zatwierdzić nowe konstytucje.

W kazaniu podczas Mszy św. na rozpoczęcie kapituły włoski purpurat kurialny, mianowany przez Benedykta XVI w 2010 delegatem papieskim dla Legionu, podkreślił, że „dobrze opracowane przepisy są ważne, nie wystarczą jednak, jeśli nie będzie nowego ducha”. Dlatego zachęcił uczestników kapituły, aby nadal kroczyli drogą, na którą weszli już wcześniej.

„Doświadczyliscie wstydu, gdy was oskarżano i patrzono na was podejrzliwie, również w Kościele, ale potrafiliscie wszystko to zaakceptować w imię umiłowania swego powołania, Kościoła i Legionu” – mówił dalej przedstawiciel papieski. Zaznaczył, że cierpienie ich oczyściło, przyczyniło się do ich dojrzałości i sprawiło, że doświadczili łaski Pana i Jego miłości, „która wewała was do udziału w tajemnicy odkupienia przez krzyż i ból”. Mówca zachęcił legionistów do wybrania „jedynego sposobu, jaki zna Ewangelia, na odkupienie od zła: nie ucieczki, odrzucenia czy potępienia innych, ale do uczestnictwa, solidarności i miłości, która wchodzi w sam grzech i w sam ból, aby odkupić go od środka”.

Zadaniem tej kapituły jest powołanie nowego zarządu Legionu Chrystusa i zatwierdzenie konstytucji – przypomniał kaznodzieja. Odnosząc się do tej ostatniej sprawy, podkreślił, że „nie będą one po prostu nowym kodeksem”, ale ma to być „wyraz wspólnego powołania, wspólnego ideału, wspólnej misji i wspólnego zdążania do świętości”. Sercem nowych konstytucji jest „charyzmat, czyli duchowe dziedzictwo [waszego] instytutu” i trzeba go pogłębiać zgodnie ze wskazówkami Benedykta XVI.

Jednocześnie kardynał zwrócił uwagę, że najlepsze nawet przepisy, chociaż są ważne, to jednak „nie wystarczą, jeśli nie ma nowego ducha, nowy dokument „macie pielęgnować i on ma w was wzrastać, gdy zostaniecie wezwani, aby wybrać nowych przełożonych” – zaapelował. Dodał, że nowe serce mają mieć zarówno wyborcy, jak i wybierani, dlatego konieczne jest „uwolnić je od resentymentów, zazdrości i niechęci, uwolnić pamięć, aby nie odczuwać ciężaru wspomnień, które powodowały cierpienia i zaślepiły”.

Delegat papieski przypomniał również, że uczestnicy obecnego zgromadzenia mają za sobą długą drogę, „niepozabawioną cierpieniem, ale która obecnie jawi się jako dość spokojna i ufna”. „Musimy za to podziękować Panu, temu samemu, który dokonawszy tego dzieła w was, jest gwarantem, że będzie wam towarzyszył także w dalszej drodze, którą macie kroczyć” – zachęcił kard. De Paolis. Dodał, że Benedykt XVI „w najtragiczniejszej chwili” dziejów Legionu ufał jego członkom, wierząc „w zdolność odnowy i wierności Panu”. Zapewnił, że obecnie Kościół im towarzyszy za pośrednictwem Franciszka, „który pamięta o was w tym ważnym momencie waszej historii”.

Wcześniej, z okazji rozpoczęcia kapituły nadzwyczajnej kard. De Paolis w obszernym wywiadzie dla dyrektora Radia Watykańskiego ks. Federico Lombardiego SI opowiedział o drodze, jaką Legion przebył w ciągu ostatnich 3,5 lat pod kierunkiem delegata papieskiego i jego współpracowników.

Hierarcha przypomniał, że Benedykt XVI powierzył mu to zadanie po zakończeniu wizytacji apostolskiej, mającej na celu lepsze poznanie postępowania założyciela ks. Marciala Maciela, która zakończyła się jego surowym potępieniem. W tej sytuacji zadaniem delegata było pokierowanie odnową zgromadzenia, z uwzględnieniem prawdziwego zaangażowania zakonnego zdecydowanej większości jego członków. Odnowa wymagała zasadniczo rewizji konstytucji i sposobu następowania po sobie kolejnych przełożonych, ale aby była głęboka i trwała, musiała objąć także w jak najszerszym stopniu członków Legionu w różnych prowincjach i wspólnotach. Główne punkty rewizji konstytucji dotyczyły władzy i jej sprawowania oraz życia zgromadzenia. Bardzo ważna była także refleksja nad „dziedzictwem instytutu”, czyli

nad tymi elementami, które go charakteryzują i stanowią o jego rzeczywistości duchowej i kościelnej. Rysuje się w ten sposób powołanie do przeżywania Misterium Jezusa, głoszącego Królestwo, wraz z duchowością typową dla królestwości Chrystusa, który panuje z Krzyża, a towarzyszy temu żywa pobożność eucharystyczna i maryjna i ukierunkowanie apostołskie – stwierdził kardynał.



Podkreślił, że powołanie to przejawia się w formach specyficznych dla kapłanów zakonnych, świeckich konsekrowanych i pozostałych świeckich. Z tego punktu widzenia bardzo ważne jest postrzegać Legion Chrystusa (złożony z kapłanów zakonnych) jako rzeczywistość nie odizolowaną, ale włączoną – zgodnie ze sposobem, jaki zostanie później określony – w szerszym kontekście wielkiego „Ruchu” Regnum Christi [stowarzyszenia świeckich, również założonego przez ks. Maciela - KAI].

Kardynał zapowiedział ponadto, że rozpoczęta wczoraj kapituła będzie przebiegała na trzech płaszczyznach. Przede wszystkim będzie to „rachunek sumienia” nad przeszłością wraz z oceną przebytej drogi i z elementami pokuty, następnie mianowanie nowych przełożonych i wreszcie praca nad rewizją konstytucji. Należy przy tym pamiętać, że jakikolwiek będzie nowy tekst tego dokumentu, będzie go jeszcze musiał ostatecznie zatwierdzić papież – podkreślił rozmówca Radia Watykańskiego.

Za: www.deon.pl

Pierwsza wspólnota guanelliańska w Niemczech.

Po stu latach spełniło się marzenie św. Alojzego Guanelli, założyciela Zgromadzenia Sług Miłości (Guanellianów) i Córek Maryi Matki Bożej Opatrzności. Oto w 1913 roku na Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym w Trewirze w Niemczech zapragnął, aby i w tym kraju pracowali wśród ubogich i potrzebujących jego duchowi synowie i córki.

I oto 19 stycznia 2014 w Pforzheim w diecezji Freiburg Guanellianie otwierają pierwszą wspólnotę zakonną. Będzie to międzynarodowa wspólnota zakonna polsko-włosko-indyjska, której dyrektorem będzie polski guanellianin ks. Wiesław Baniak. Wspólnota będzie pracować wśród licznych emigrantów włoskich i innych, których w tym mieście i okolicach jest blisko 10.000. Potrzeby duszpasterskie są

wielkie, wielu emigrantów nie zna języka, ma trudności z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości. Są to nowe formy ubóstwa, którym trzeba stawić czoła, a do takich właśnie wyzwania wzywał nasz założyciel św. Alojzy Guanella. Choć to dopiero pierwsza wspólnota, jednak i Arcybiskup Robert Zollitsch jak i przełożeni zakonu widzą potrzebę dalszego rozwoju, szczególnie w pomocy duszpasterskiej i parafialnej. Św. Alojzy Guanella często powtarzał: „Nie można się zatrzymywać w drodze, gdy są jeszcze ubodzy oczekujący pomocy”.
Ks. Wiesław Baniak sdc

Nowa parafia polskich redemptorystów w USA

W sobotę, 4 stycznia 2014 r. uroczystie zainaugurowano nową parafię Chrystusa Odkupiciela (Christ the Redeemer) w Manville, NJ w USA, gdzie pracują polscy redemptoryści. Powstała w z połączenia dwóch dotychczasowych parafii rzymskokatolickich w tym mieście: Najświętszego Serca Pana Jezusa i Chrystusa Króla.



Mszy św. przewodniczył ordynariusz diecezji Metuchen, ks. bp Paweł Bootkoski i wprowadził w urząd proboszcza nowej parafii o. Stanisława Słabego CSsR (był także proboszczem wcześniejszych parafii). Na uroczystości obecny był o. dr Janusz Sok, Prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. W homilii ks. biskup oprócz nawiązania do Uroczystości Objawienia Pańskiego (w USA wypada ona w pierwszą niedzielę stycznia) wskazał na powody zjednoczenia parafii: zmniejszająca się liczba mieszkańców w Manville, częste powodzie uszkadzające kościół Chrystusa Króla, świadectwo jedności i solidarności katolików wobec lokalnej społeczności, a także zachęcił do dalszego budowania parafii, by wspólnie wyznawać tę samą wiarę i o niej z nową energią świadczyć, natomiast budynki kościelne zachowują swoje dotychczasowe nazwy. Po Mszy św. zaproszeni gości oraz parafianie tłumnie udali się na poczęstunek i spotkanie w parafialnej szkole podstawowej Chrystusa Króla.

Poprzednie parafie przez ostatnie dwa lata przechodziły tzw. Proces Odnowy Kościoła, co poskutkowało, po licznych konsultacjach z parafianami, decyzją ks. biskupa o ich połączeniu i utworzeniu jednej, nowej parafii terytorialnej z duszpasterstwem w j. polskim. Takie działania są podejmowane na dużą skalę w wielu diecezjach w Stanach Zjednoczonych i księża biskupi zapowiadają kolejne, by stawić czoła brakowi

kapłanów, niewydolności finansowej parafii, powolnemu wymieraniu zakładanych ok. sto lat temu tzw. parafii narodowych (dla jednej wyłącznie nacji). Jednocześnie za przyczyną emigracji z krajów Ameryki Łacińskiej rośnie w USA liczba katolików i szacuje się, że od 2015 r. większość duszpasterstwa katolickiego w tym kraju będzie prowadzona w j. hiszpańskim.

Polscy redemptoryści pracują w Manville od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku, początkowo w parafii polsko – amerykańskiej, następnie od 2008 r. także w drugiej, całkowicie w j. angielskim. Miasto jest nękanie częstymi powodziami i w 2011 r. po kolejnym zalaniu kościoła Christ the King (a także plebanii, gdzie po remoncie mieszkali ojcowie), podjęto refleksję nad przyszłością Kościoła w Manville, możliwościami pogłębienia i nadania nowego kształtu dotychczasowej współpracy obu parafii oraz nad dalszym utrzymaniem budynków parafialnych.

Spośród proponowanych przez parafian czterech tytułów dla nowej parafii: Chrystusa Odkupiciela (w diecezji już istnieje kościół pw. Najświętszego Odkupiciela), Świętej Rodziny, Świętych Archaniołów oraz Ducha Świętego, ks. biskup wybrał ten pierwszy. Była to najczęściej i najchętniej proponowana przez nich nazwa, a jako uzasadnienie wierni podkreślali, że jest to tytuł Chrystusowy dający nadzieję oraz kontynuacja nazw dotychczasowych parafii. Nie brakowało również opinii wśród parafian, że jest to wyraz wdzięczności i uznania wobec redemptorystów za trud i wysiłek włożony w jednoczenie parafii Christ the King i Sacred Heart.

Drugą placówką polskich redemptorystów w diecezji Metuchen jest parafia bł. Jana Pawła II w Perth Amboy (praca w j. polskim, angielskim, hiszpańskim i portugalskim). Dodatkowo polscy współpracownicy pracują w Chicago (j. polski, hiszpański i angielski oraz Centrala Radia Maryja) oraz na wyspie St. Croix – US Virgin Islands (j. angielski i hiszpański). Jeden z ojców pracuje w armii amerykańskiej jako kapłan i jeszcze jeden w Toronto – dla Rodziny Radia Maryja w Kanadzie i pomaga w duszpasterstwie miejscowym.

Za: www.redemptor.pl

Na Krymie kolędownali w sześciu językach

Aż w sześciu językach można było posłuchać kolęd w Jałcie podczas dorocznego Festiwalu Kolęd Narodów Krymu.

Organizowana już po raz piątą impreza odbyła się 11 stycznia w dominikańskiej parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Festiwal rozpoczęła koncelebrowana msza święta, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji odesko-symferopolskiej, Jacek Pyl ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Następnie odbył się koncert kolęd, w któ-

rym wzięły udział grupy parafialne i społeczności narodowe z Symferopola, Sewastopola, Bratkoje, Łobanowa i Aleksandriki. Można było usłyszeć kolędy w języku ukraińskim, polskim, rosyjskim, niemieckim, czeskim i angielskim.



„To bogactwo języków ukazuje jak żywa jest tradycja chwalenia Boga w okresie Bożego Narodzenia. Jednocześnie widać jak pod względem narodowym bogaty jest półwysep krymski” – mówi o. Mariusz Woźniak, przełożony domu Ojców Dominikanów w Jałcie i proboszcz prowadzonej przez nich parafii. Za: www.dominikanie.pl

Franciszkanie prowadzili pielgrzymkę palestyńskich chrześcijan nad Jordan

W Niedzielę Chrztu Pańskiego chrześcijanie Ziemi Świętej pielgrzymowali nad rzekę Jordan. Doroczna peregrynacja na miejsce chrztu Jezusa zgromadziła rzesze wiernych, którzy w tym szczególnym miejscu odnowili swe przyrzeczenia chrzcielne.

Peregrynacja nad rzekę Jordan zgromadziła lokalnych chrześcijan oraz pielgrzymów. Obecni byli przedstawiciele parafii z Jerozolimy oraz Jerycha jak również z Nazaretu oraz Kany. Nie zabrakło licznych przedstawicieli zgromadzeń zakonnych, które posługują w Ziemi Świętej.

Uroczystej Mszy nad wodami Jordanu przewodniczył o. Dobromir Jasztal, wikariusz franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej. Celebracja nad Jordanem rozpoczęła się od poświęcenia wody, którą pokropiono zgromadzonych na znak janowego chrztu pokuty i nawrócenia. W homilii o. Mario, proboszcz z Jerycha, przypomniał wszystkim o darach Ducha Świętego jak również o obowiązku świadczenia przez przykład życia o przynależności do Jezusa.

W czasie Mszy wierni odnowili przyrzeczenia chrzcielne, a czwórka dzieci z parafii w Jerozolimie otrzymała sakrament Chrztu. Na zakończenie Eucharystii wierni mieli możliwość podejścia do wód Jordanu, by podziękować Bogu za dar Chrztu świętego.

Niedzielną peregrynacją nad rzekę Jordan zakończyła się nawiedzeniem prawosławnego klasztoru na Górze Kuszenia. Klasztor ten przypomina o pobycie Jezusa na pustyni, Jego czterdziestodniowym poście oraz kuszeniach. U bram sanktuarium odczytano Ewangelię o kuszeniu, a następnie wierni zatrzymali się tam na chwilę osobistej modlitwy. P. Blajer OFM, Jerozolima

Boliwijski Orszak Trzech Króli w Montero

Zanim w Polsce zaczęto organizować popularne dzisiaj Orszaki Trzech Króli, podobne uroczyste pochody odbywały się w Boliwii. W tym roku w parafii Montero królewska karawana przeszła przez miasto już trzynasty raz.



Zgodnie ze zwyczajem dzieci, młodzież i dorośli już wcześniej rano zebrali się na Mszą Świętą uroczystości Objawienia Pańskiego w kościele parafialnym Las Mercedes w Montero, aby po niej wziąć udział w karawanie Trzech Króli.

Pochód wyruszył o godzinie 9.00. Królom towarzyszyli wierni oraz osoby zaangażowane w ruchy i grupy parafialne.

Na czele karawany znajdowała się gwiazda betlejemska niesiona przez ministrantów, a za nią niesiona była figurka dzieciątka Jezus, która na wschodzie Boliwii jest otaczana szczególnym kultem. Podczas orszaku Trzech Króli w Montero wszystkim obecnym rozdawano cukierki oraz zabawki.

Warto odnotować, że od trzynastu lat pochód wspierany jest przez jednostkę wojskową „RANGER” (jednostka specjalna do walki w dżungli), w której od dawna franciszkanie posługują jako kapelani. W tym roku żołnierze zaangażowali się w wydarzenie, grając w orkiestrze orszaku.

To bardzo budujące, że nawet w czasie rządów Evo Moralesa zabraniających wojskowym udziału w uroczystościach religijnych (dla podkreślenia świeckości państwa), wojsko nadal angażuje się w organizację tego słynnego już w Montero pochodu.

Uroczystość Objawienia Pańskiego świętowano również poza miastem, np. w wio-

sce Naico, w której dzieci również otrzymały prezenty, choć nie odbył się tam żaden spektakularny przemarsz.

Trzeba dodać, że nie był to jedyny orszak w tych dniach. W przeddzień uroczystości Trzech Króli już po raz drugi archidiecezjalna komisja zdrowia przybyła do Montero, aby uradować wiernych z parafii karawaną Świętej Rodziny.



Pochód wyruszył z podwórza przed kościołem parafialnym i przeszedł przez Rynek Główny, gdzie odbył się pokaz sztucznych ogni i rozdano dzieciom prezenty. Za: www.franciszkanie.pl

Witryna Tygodnia

JAN PAWEŁ, BENEDYKT, FRANCISZEK O ŻYCIU KONSEKROWANYM

W wydawnictwie HOMO DEI ukazała się książka „Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek o życiu konsekrowanym”. Jest ona zbiorem wybranych wypowiedzi owych papieży, które pochodzą z dokumentów, przemówień czy homilii adresowanych wprost lub pośrednio do osób realizujących chrześcijańskie powołanie w życiu konsekrowanym albo przygotowujących się do tego rodzaju poświęcenia Bogu. Materiał został podzielony na kilkanaście tematów, obejmujących istotne elementy tego życia. Każdy z nich opatrzono odpowiednim fragmentem zaczerpniętym z adhortacji apostolskiej *Vita consecrata*, który ma wprowadzać w treść części.

Ze względu na swoją nieocenioną i ponadczasową wartość prezentowane wypowiedzi ze wszech miar zasługują na to, by je często medytować i do nich powracać.

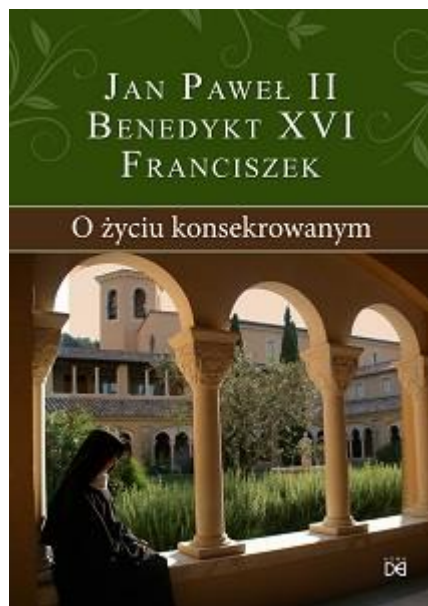
Osoby konsekrowane są znakiem Chrystusa i Jego stylu życia, wezwaniem dla wszystkich, by niczego nie przedkładać ponad Boga i Jego królestwo, oraz wzorem poświęcenia się modlitwie i służbie bliźniemu.

Jan Paweł II

Autentyczne odrodzenie życia zakonnego

jest możliwe tylko wtedy, kiedy staramy się prowadzić życie w pełni ewangeliczne, niczego nie przedkładając nad jedyną Miłość, lecz znajdując w Chrystusie i Jego słowie najgłębszą istotę każdego charyzmatu założyciela lub założycielki.

Benedykt XVI



intensywna modlitwa. Powołania rodzą się na modlitwie i z modlitwy; i tylko w modlitwie mogą trwać i przynosić owoce.

Franciszek

Spis treści

Wprowadzenie
Istota życia konsekrowanego
Wierność charyzmatowi
Rady ewangeliczne
Czystość
Ubóstwo
Posłuszeństwo
Życie duchowe
Życie wspólne
Apostolstwo
Zakony kontemplacyjne
Powołania
Współpraca z biskupami
Wykaz źródeł

Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek. O życiu konsekrowanym

Redaktor: o. Marek Saj CSsR
Format: A5
ss. 135
Wydawnictwo; Homo Dei

Za każdym powołaniem do życia konsekrowanego stoi zawsze czyjaś mocna i

Zapowiedzi wydarzeń

Spotkanie magistrów postulatów i nowicjatu

Przewodniczący Komisji Życia Zakonnego KWPZM o. Tomasz Kot SJ, serdecznie zaprasza wszystkich mistrzów postulatów i nowicjatu do Centrum Animacji Misyjnej, ul. Leśna 15-17, Konstancin-Jeziorna.

Odbędzie się tam w dniach 13-15 stycznia 2014r. doroczne spotkanie dla tych wychowawców, tym razem poświęcone tematu: *Rozmowa indywidualna jako narzędzie formacji – wymiar duchowy i psychologiczny*

Przewidywany program spotkania:

Poniedziałek, 13.01.2014

15.00 rozpoczęcie spotkania i wprowadzenie
15.45 wspólna kawa
16.15 dzielenie się w grupach doświadczeniem wychowawczym
18.00 nieszpory
- adoracja Najświętszego Sakramentu
19.30 kolacja, a po niej spotkanie braterskie

Wtorek, 14.01.2014

7.40 jutrznia
8.00 śniadanie
9.00 zajęcia wykładowe (prowadzą: o. Artur Rychta OCD, o. Tomasz Gaj OP)
- ok. 10.15 przerwa na kawę
12.00 Eucharystia
13.00 obiad
15.00 zajęcia warsztatowe (prowadzi o. Tomasz Gaj OP)
- ok. 16.15 przerwa na kawę
18.00 nieszpory
- adoracja NS
19.30 kolacja, a po niej spotkanie braterskie

Środa, 15.01.2014

7.40 jutrznia
8.00 śniadanie
9.00 adoracja NS
9.45 przerwa na kawę
10.15 podsumowanie i dzielenie się owocami spotkania
12.00 Eucharystia
13.00 obiad i zakończenie spotkania

Symposium dla rekolekcyjnych

W dniach od 27 do 30 stycznia 2014 r., w Częstochowie odbędzie się XXIII Symposium dla księży rekolekcyjnych, ojców duchownych i spowiedników kapłańskich. Wydarzenie odbędzie się w częstochowskim Domu Pielgrzymym na Jasnej Górze. Uczestnicy na obradach i ćwiczeniach spotykać będą się w tamtejszej kaplicy;

będą one miały charakter ściśle modlitewny i formacyjny.

Symposium przeznaczone jest dla ojców duchownych diecezjalnych i dekanalnych, rekolekcyjnych, głoszących konferencje dla kapłanów, spowiedników kapłanów i osób konsekrowanych, a także kapłanów zainteresowanych problematyką podaną w programie.

Wśród licznych prelegentów wystąpią m.in. ks. abp senior archidiecezji częstochowskiej Stanisław Nowak, ks. prof. Marek Dziewiecki i ks. prof. Ireneusz Ledwoń OFM. Zabierający głos poruszą w swoich wykładach tematy takie jak: „Chrystus jedyny Zbawiciel świata w świetle <<Christus Dominus>>”, „Tajemnica wcielenia”, czy „Teologia wcielenia według św. Leona Wielkiego”. Za: www.radiomaryja.pl

Bazylika kodeńska niedostępna dla pielgrzymów

Od poniedziałku, 13 stycznia 2014 roku, bazylika mniejsza w Kodniu będzie niedostępna dla kultu religijnego. Od tego dnia Msze św. w dni powszednie będą sprawowane w kaplicy klasztornej, która znajduje się za bazyliką. Eucharystie niedzielne (szczególnie w niedzielę, 19 stycznia) będą celebrowane w kościele zamkowym pw. Ducha Świętego na Kodeńskiej Kalwarii.



Powodem utrudnień jest pogarszający się stan posadzki w kodeńskim kościele, która od wielu lat czeka na wymianę. Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej w Kodniu podjęli decyzję o przystąpieniu do wymiany oraz restauracji posadzki. Jest to niezwykle kosztowne przedsięwzięcie, którego koszt całkowity sięga kwoty około 500 tysięcy złotych. Dlatego też czas trwania prac i ich zakończenie uzależnione są od środków pieniężnych.

Murowany kościół pw. św. Anny został wzniesiony w latach 30. XVII wieku z fundacji Mikołaja Piusa Sapiehy. Znajduje się w nim najcenniejszy skarb Podlasia – obraz Matki Bożej Kodeńskiej. Jest to drugi w obecnych granicach naszego kraju koronowany koronami papieskimi obraz Matki Bożej. Najprawdopodobniej dzisiejsza posadzka w swych najstarszych ele-

mentach pamięta czasy Kazimierza Władysława Sapiehy, który wymienił popękana w wyniku pożaru z 1680 roku posadzkę na nową. Niewątpliwie na przestrzeni wieków ucierpiała ona wskutek najazdów i plądrowań kościoła kodeńskiego, jakich dopuszczali się Tatarzy, Rosjanie, Szwedzi. W 1927 roku sanktuarium kodeńskie zostało powierzone pieczy Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Otrzymali w opiekę kościół spłądrowany w wyniku zaboru świątyni na cerkiew prawosławną. Na przestrzeni lat – pośród wielu zawirowań historycznych – udało się odzyskać choćby cież dawniej świetności świątyni. Jedną z ostatnich poważnych inwestycji było profesjonalne zabezpieczenie wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej.

Kodeń jest miejscem kultu i jednym z większych ośrodków pielgrzymkowych w naszym kraju. Jest to największe sanktuarium w naszej diecezji i troska o nie spoczywa nie tylko w rękach miejscowej parafii i wspólnoty zakonnej. Żywimy nadzieję, że w dziele przywracania piękna i troski o to święte miejsce dopomogą również diecezjanie oraz wszyscy ludzie dobrej woli. Więcej szczegółowych informacji można znaleźć na stronie internetowej sanktuarium maryjnego w Kodniu: www.koden.com.pl

Sesja formacyjna dla kleryków

Czcigodni Księża Moderatorzy: Rektorzy, Prefekci, Wychowawcy!

Nikogo dziś nie trzeba przekonywać, jak bardzo potrzebna jest formacja ludzka kandydatów do kapłaństwa. Dobrze ukształtowane człowieczeństwo kandydata do kapłaństwa to podstawa przyszłej pracy duszpasterskiej; a dobra formacja ludzka to niezbędna pomoc w pokonywaniu kryzysów w powołaniu, w budowaniu zaufania i przyjaźni z innymi ludźmi.

Misjonarski Ośrodek Formacyjny Vincentinum w Krzeszowicach k/Krakowa prowadzony jest przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, które ma w swym charyzmie troskę o formację duchowieństwa proponuje już po raz kolejny w 2014 roku sesję warsztatową dla kleryków: Troska o powołanie – formacja ludzka

Na sesji będą realizowane następujące zagadnienia:

- poznawanie siebie i weryfikacja własnych zachowań
- rozwijanie dobrego poczucia wartości
- nabywanie umiejętności radzenia sobie z mechanizmami zagłuszenia samotności
- rozwijanie inteligencji emocjonalnej (umiejętności zarządzania swoimi emocjami)

- pozbywanie się egoizmu w życiu wspólnotowym (trening antynarzekania)
- radzenie sobie z niedojrzałą złością (obrażaniem się, chęcią ukarania)
- budowanie siły charakteru (cierpliwość, hart ducha, społeczna odwaga, gotowość do stawiania sobie wymagań i ich realizowania)

Zajęcia będą realizowane w formie wykładu wprowadzającego o kryzysach w życiu kapłańskim i ćwiczeń praktycznych nie wymagających ujawniania przed innymi własnych problemów.

Prowadzący: strona duchowa i wykład wprowadzający: ks. Jacek Lasoń CM-dyrektor Ośrodka; ćwiczenia praktyczne i zagadnienia psychologiczne: mgr Ewa Kosińska- psycholog, edukator, terapeuta współpracująca w środowisku krakowskim z licznymi seminariami męskimi w ramach wykładów i warsztatów z formacji ludzkiej. W 2010 roku prezentowała wykład Blaski i cienie formacji do wspólnoty w ramach Ogólnopolskiego Spotkania Rektorów Seminarium w Polsce.

Termin: 14-16 luty 2014 – zgłoszenia do 1 lutego (najlepiej drogą elektroniczną). Rozpoczęcie w piątek o godz. 16.00, zakończenie w niedzielę obiadem o godz. 12.00. Koszt (zakwaterowanie, wyżywienie, praca z psychologiem): pokój 1-osobowy: **190 zł**; pokój 2-osobowy: **170 zł od osoby**.

Zgłoszenia: ks. Jacek Lasoń CM tel. 502398128

vincentinum@misjonarze.pl, jlason@wp.pl
www.vincentinum.misjonarze.pl

Ks. Jacek Lasoń CM

„Wierzę Syna Bożego” Symposium Życia Konsekwowanego w Poznaniu

Tradycją już się stało organizowanie w Kościele Poznańskim Symposium Życia Konsekwowanego jako duchowe przygotowanie do głębokiego przeżycia Światowego Dnia Życia Konsekwowanego obchodzonego corocznie w Kościele Powszechnym w Uroczystość Ofiarowania Pańskiego.

Program tegorocznego VIII Symposium, które odbędzie 1 lutego 2014 r. w kościele p.w. Świętego Michała Archanioła, ul. Stolarska 7, przedstawia się następująco:

16:30 - Modlitwa do Ducha Świętego
- Powitanie – s. M. Józefa Krupa – Referentka Diecezjalna ds. Żeńskich Instytutów Życia Konsekwowanego (Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety)

16:35 - Konferencja „Wierzę w Syna Bożego” - O. Kazimierz Malinowski OFM Conv – Warszawa Sekretarz Generalny Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

Dyskusja - moderator – Ks. Zbigniew Starczewski - Referent Diecezjalny ds. Męskich Instytutów Życia Konsekwowanego (Zgromadzenie Księża Filipinów)

Przerwa (kawa)

19:00 - I NIESZPORY z Uroczystości Ofiarowania Pańskiego – przewodniczyć

będzie Prowincjał O. Ryszard Szmydki OMI

19:45 - Adoracja Najświętszego Sakramentu

- okazja do spowiedzi św.

20:45 - repozycja

21:00 - Apel – przewodniczyć będzie Ks. Marek Dudek COr Superior Kongregacji Księża Filipinów w Gostyniu, Święta Góra

W ślad za osobistym zaproszeniem Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego, skierowanym do wszystkich domów żeńskich i męskich Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Archidiecezji Poznańskiej, archidiecezjalni referenci kierują zaproszenie do wszystkich Sióstr i Współbraci do wzięcia udziału, tak w Symposium dnia 1 lutego, jak też w Bazylice Archidiecezjalnej dnia 2 lutego br., by wspólnie zjednoczyć się w modlitwie dziękczynnej za dar życia konsekwowanego i dar powołania oraz w modlitwie błagalnej o nowe powołania do służby w Kościele tak bardzo potrzebnych w naszych wspólnotach Życia Konsekwowanego.

*Siostra Józefa Krupa
referentka archidiecezji poznańskiej
Ks. dr Zbigniew Starczewski COr
referent archidiecezji poznańskiej*

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce